

Sygn. akt **II K 339/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Konrad Kosowski

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Ciołko

po rozpoznaniu w dniach 13 lipca 2015 r., 10 sierpnia 2015 r., 5 listopada 2015 r. i 18 listopada 2015 r. sprawy karnej

G. G. (1) s. S. i H. z d. Z.

ur. (...) w K.

Oskarżonego o to, że:

w nocy z 25 na 26 listopada 2014 roku, w B., pow. (...), woj. (...), dokonał kradzieży z włamaniem pojazdu m-ki B. (...) o nr rej (...) i nr VIN (...), w celu przywłaszczenia w ten sposób, że po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń pojazdu dostał się do jego wnętrza, a następnie po uruchomieniu pojazdu dokonał jego kradzieży wraz z kompletem kół zimowych, czym spowodował straty w łącznej kwocie (...) na szkodę J. S. (1),

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

1. uniewinnia G. G. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz G. G. (1) kwotę 756 zł,
3. na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami sądowymi związanymi z oskarżeniem G. G. (1) obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 339/15

UZASADNIENIE

W nocy z 25/26 listopada 2014r., w B. nieznani sprawcy/sprawca dokonał zaboru w celu przywłaszczenia z włamaniem do samochodu marki B. (...) o nr rej. (...), należącego do J. S. (1).

Dowód: zeznania świadków:

J. S. (1) –k5v,63-64,173,

H. R. –k22v,196,

protokół oględzin miejsca zdarzenia –k10-11,

W godzinach późnowieczornych w dniu 28 listopada 2014r., ok. godz. 22-23:00, G. G. (1) zadzwonił do swojego znajomego M. S. (1) zamieszkałego w B. i poinformował go, że do niego przyjedzie. Po północy 29 listopada 2014r. G. G. (1) przyjechał do M. S. (1) samochodem B., który został skradziony J. S. (1). Za nim, innym samochodem, przyjechał jego kolega M. G. G. (1) miał kluczyki do samochodu B. i zostawił je z pojazdem na podwórku M. S. (1). Nie zostawiał S. dokumentów pojazdu. Mówił, że skradziono mu pod domem z tego pojazdu koła zapasowe.

Nie wiadomo, w jakich okolicznościach i kiedy G. G. (1) wszedł w posiadanie skradzionego samochodu J. S. (1), przed przyjazdem do B..

W niedzielę 30 listopada 2014r. G. G. (1) zadzwonił do S. i powiedział, żeby ten zobaczył na Allegro, czy jest w sprzedaży uszkodzone takie auto B.. M. S. (1) nabył na aukcji taki sam ale uszkodzony pojazd wraz z dokumentami pojazdu za kwotę 1000 zł. Zadzwonił on do G. i powiedział, że ma dokumenty. G. przyjechał do niego z wtorku na środę i ściągnął tablice rejestracyjne z pojazdu B., który należał do J. S. (1). Spisał dane z dokumentów zakupionych na allegro i odjechał. M. S. (1) domyślał się, że samochód jest kradziony. Wiedział, że samochód ma zeszlifowane numery VIN. G. miał zobowiązanie finansowe wobec S. i ten rozważał, czy nie przyjąć auto B. w zamian za zobowiązania.

W środę rano policjanci zatrzymali pojazd na podwórku M. S. (1). W wyniku oględzin pojazdu stwierdzono, że nie miał on w drzwiach kierowcy gniazda zamka drzwi. W pozostałych drzwiach, jak też kłapie nie było zamków.

Dowód: zeznania świadka M. S. (1) –k42,58-59,192-194v,

zeznania świadka J. S. (1) –k63-64,

częściowo zeznania świadków:

J. S. (2) –k29v-30,211v,

A. G. –k35v-36,195-196,

K. S. –k37v-38,194v-195,

K. D. –k52,56,233v-235,

kopia protokołu przeszukania –k26-28,

protokół oględzin pojazdu –k31-32,

opinia z przeprowadzonych badań z zakresu mechanoskopii –k112-119,

piśmo z B. (...) –k120-121,

G. G. (1) nie był karany za przestępstwo w chwili, kiedy miała miejsce kradzież z włamaniem do samochodu J. S. (1). Był ukarany za wykroczenia.

Dowód: karta karna –k187,

odpisy orzeczeń –k148-153,

G. G. (1) został oskarżony o to, że w nocy z 25 na 26 listopada 2014 roku, w B., pow. (...), woj. (...), dokonał kradzieży z włamaniem pojazdu m-ki B. (...) o nr rej (...) i nr VIN (...), w celu przywłaszczenia w ten sposób, że po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń pojazdu dostał się do jego wnętrza, a następnie po uruchomieniu pojazdu dokonał jego kradzieży wraz z kompletem kół zimowych, czym spowodował straty w łącznej kwocie (...) na szkodę J. S. (1), tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Oskarżony G. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Odmówił składania wyjaśnień.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1) nieprzyznającego się do popełnienia zrucanego mu czynu jawią się jako słuszne. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do skutecznego ich podważenia. Żaden z zebranych dowodów

nie wskazuje na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, bądź też możliwość dokonania modyfikacji opisu czynu, czy też przyjętej kwalifikacji prawnej czynu tak, aby nie wychodzić poza granice aktu oskarżenia.

Sąd za prawdziwe przyjął zeznania świadka M. S. (2) złożone w charakterze wyjaśnień podejrzanego (k42), z których wynikało, że oskarżony w godzinach późnowieczornych w dniu 28 listopada 2014r., ok. godz. 22-23:00, zadzwonił do niego i poinformował go, że do niego przyjedzie, a po północy 29 listopada 2014r. G. G. (1) przyjechał do niego samochodem B., który został skradziony J. S. (1). Zeznania te były stanowcze, logiczne i jednoznaczne. Nie dano jednak wary zeznaniom świadka M. S. (1) (k97), z których wynikało, że oskarżony dzwonił do niego dzień wcześniej, zanim przywiózł do niego B.. Przeczy temu pierwsza relacja świadka (k42), kiedy to bezpośrednio po podjętych czynnościach policji, został on przesłuchany w charakterze osoby podejrzanego i wówczas relacjonował, że G. dzwonił do niego 28 listopada 2014r. wieczorem. Ta wersja została oceniona jako bardziej wiarygodna, gdyż przedstawiona była krótko po tych wydarzeniach (przesłuchanie nastąpiło wówczas 04.12.2014r.). Ponadto świadek podawał wówczas szereg szczegółów, jak choćby jaki to był dzień tygodnia –piątek oraz mniej więcej godziny połączenia –około 22:00-23:00. Podobnie za wiarygodne uznano przedstawione w tych właśnie zeznaniach świadka dalsze okoliczności związane z autem, jak choćby kwestia dokonania zakupu dokumentów do takiego samego modelu auta na allegro, czy rozliczenia świadka z G. w zakres których miał ewentualnie wejść ów samochód.

Za niewiarygodną uznano też wersję świadka M. S. (1), przedstawioną przed Sądem, że przyczyną pozostawienia auta u niego był brak paliwa w samochodzie B.. Wersja ta jawi się jako nawiana, skoro wcześniej świadek relacjonował, że oskarżony dzwonił do niego i mówił, że przyjedzie. Skoro przyjazd był zaplanowany, to nie jest wiarygodne, że przyczyną pozostawienia auta był brak paliwa, tym bardziej, że z pierwszej relacji świadka (k42) wynikało, że za oskarżonym przyjechał jego kolega innym pojazdem. W tej sytuacji nic nie stało na przeszkodzie aby pojechać z kolegą po paliwo na stację, gdyby faktycznie przyczyną pozostawienia auta był brak paliwa.

Podobnie niewiarygodne były zeznania M. S. (1), jakoby to nie wiedział, czy oskarżony kierowa autem, kiedy przyjechał do niego w nocy (k192v). z wcześniejszej jego relacji wynikało bowiem, że oskarżony miał kluczyki do auta i to oskarżony miał przyjechać B., a jego kolega przyjechał kolega samochodem V. (k42). Nic wówczas świadek nie mówił, aby oprócz tych dwóch mężczyzn przyjechał ktoś jeszcze. Zatem w świetle tych zeznań, zeznania świadka złożone przed sądem, w których wskazywał jakoby z oskarżonym przyjechali „koledzy” (zatem więcej niż jedna osoba), jawią się, jako niewiarygodne.

Wiarygodne były twierdzenia świadka M. S. (1), że kiedy przywieziono do niego samochód B., to na drugi dzień po przyjeździe zorientował się on, że pod maską ma on starty numer VIN (k38). Okoliczność ta –zatarcie numeru, zbieżna jest z protokołem oględzin pojazdu.

Za wiarygodne uznano zeznania świadka J. S. (2), A. G. i K. S.. Były one jasne i logiczne.

Świadek J. S. (2) zeznawał będąc przesłuchanym w dniu 03 grudnia 2014r., że samochód B. stał na podwórzu syna około tygodnia. Wskazał jednak przy tym, że nie jest w stanie podać dokładnej daty (od kiedy samochód był na posesji – przyp. Sądu Rejonowego) (k30). W tej sytuacji zeznania te nie mogły stanowić podstawy do kwestionowania twierdzeń świadka M. S. (1), że samochód B. został do niego przyprawiony przez oskarżonego w nocy z 28/29 listopada 2014r. Podobnie powodu do takiego kwestionowania nie stanowiły zeznania tego świadka złożone przed Sądem, kiedy to zeznał, że samochód ten pojawił się „u nas parę dni wcześniej przed tą akcją policji” (k211v).

Do oceny terminu, w jakim oskarżony przyjechał samochodem do S. nie mogły także posłużyć zeznania świadków A. G., która wskazywała, że nie wie kiedy ten samochód pojawił się u M. (k35v). Podobnie świadek K. S. w swoich zeznaniach jedynie ogólnikowo wskazała, że samochód stał na podwórku około tygodnia (k37v), nie precyzując jednak od kiedy dokładnie.

Wiarygodna była relacja świadka K. D., że samochód B. widział u M. S. (1) dwa dni przed swoim zatrzymaniem (k55). Ta relacja była stanowcza. Odmiennie jednak Sąd za niewiarygodne uznał zeznania tego świadka złożone przed Sądem, jakoby to M. S. (1) miał szukać osoby, którą może obciążyć okolicznościami związanymi ze skradzionym, a ujawnionym

na jego posesji pojazdem. Taka relacja jawi się jako naiwna, zwłaszcza w kontekście tego, że M. S. (1) podawał okoliczności, w jakich auto zostało do niego sprowadzone, bezpośrednio po jego zatrzymaniu przez funkcjonariuszy policji. Ta zaś relacja M. S. (1) była wiarygodna, co Sąd uzasadnił w powyżej przedstawionych rozważaniach.

Za wiarygodne uznano zeznania świadka J. S. (1) w zakresie, w jakim wskazywała, że zabezpieczony u M. S. (1) samochód stanowi jej własność. Świadek w tym zakresie była stanowcza i precyzyjnie wskazywała na cechy charakterystyczne pojazdu, które potwierdzały, mimo zatartych numerów VIN, że jest to jej pojazd (k63). Potwierdzały też tę relację dowody z dokumentów, jak opinia z przeprowadzonych badań z zakresu mechanoskopii (k112-119) i pismo z B. (...) (k120-121).

Prawdziwe były też okoliczności przedstawione w zeznaniach świadka H. R., gdyż były stanowcze i logiczne, jednak nie miały one pierwszoplanowego znaczenia dla oceny sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, gdyż świadek nie potrafiła wskazać kogo widziała w noc zdarzenia.

Odnosząc się do oceny dowodów z dokumentów, Sąd uznał wszystkie dowody z dokumentów za wiarygodne, gdyż nie stwierdzono w nich mankamentów mogących skutecznie podważyć ich wiarygodność. Na marginesie Sąd zauważa, że informacja z P. (k85-87) nie wnosiła do sprawy. Podobnie jak treść zapisów płyt CD (k18a), widnieje na nich jedynie obraz zapisu z kamery ale nie wynika z niego aby dowód ten był istotny dla oceny sprawstwa oskarżonego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przypisania oskarżonemu G. G. (1) sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu. Sąd orzekający w pełni aprobuje pogląd przedstawiony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011r. sygn. sprawy IV KK 139/11, OSNKW 2011/9/84, z którego wynika, że nie można mówić o tożsamości czynów, jeżeli przestępstwo paserstwa, przypisywane zamiast zarzucanego przestępstwa kradzieży lub kradzieży z włamaniem, miało miejsce już w jakiś czas po tej kradzieży i w okolicznościach niemających nic wspólnego z opisem i podstawą faktyczną czynu zarzucanego jako kradzież lub kradzież z włamaniem. W takim wypadku nie chodzi bowiem tylko o odmienny sposób wejścia w posiadanie rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego, lecz o zupełnie inne zdarzenie faktyczne, w którego ramach doszło do uzyskania takiego posiadania.

Przenosząc te rozważania na kanwę niniejszej sprawy, wskazać trzeba, że nie wiadomo, kiedy i w jakich okolicznościach oskarżony wszedł w posiadanie skradzionego samochodu. Z ustaleń Sądu wynikało jednak, iż oskarżony przyjechał do M. S. (1) do B., samochodem J. S. (1) po północy w dniu 29 listopada 2014r. wcześniej dzwonił do niego około 22-23:00 w dniu 28 listopada 2014r., że przyjedzie. Materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, czy wówczas, kiedy dzwonił dysponował tym samochodem, gdyż nic na ten temat S. nie mówił. Na pewno był w jego posiadaniu w dniu 29 listopada 2014r. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której oskarżony posiada rzecz pochodzącą z przestępstwa. Jednak posiada ją w dniu 29 listopada 2014r. i to w B.. Tymczasem zarzut dotyczy zdarzenia z nocy z 25/26 listopada 2014r., do którego doszło w B.. Na pierwszy rzut oka widać zatem, że występuje tu rozbieżność co do czasu i miejsca (obie miejscowości są od siebie znacznie oddalone). Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że oskarżony nabył lub przyjął rzecz pochodzącą z przestępstwa z dnia 25/26 listopada 2014r. w B., to nie byłoby możliwości przypisania mu odpowiedzialności za czyn z art. 291 §1kk, czy art. 292 §1 lub 2 kk bez wyjścia, w tej sytuacji, poza granice zarzutu, skoro istniały w/w rozbieżności co do czasu i miejsca. W takiej sytuacji nie zachodziła tożsamość ani miejsca, ani czasu czynu zarzucanego oskarżonemu i zachowania przedstawionego w stanie faktycznym, ani wreszcie tożsamość sposobu działania w ramach jednego i drugiego zachowania (przedstawionego w akcie oskarżenia i wynikającego ze stanu faktycznego).

Trafny wydaje się tu pogląd przedstawiony w cytowanym powyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego, że dla zaistnienia tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego niezbędne jest istnienie między nimi choćby części wspólnych znamion, a podstawa faktyczna odpowiedzialności, na której zbudowano oskarżenie, nie ulega zmianie tylko wówczas, jeżeli chociaż część przypisanego działania lub zaniechania pokrywa się z takimi zachowaniami zarzucanymi aktem oskarżenia (zob. też S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 447).

Rzecz w tym, że działanie przypisane oskarżonemu w ustalonym stanie faktycznym nastąpiło już w jakiś czas po czynie będącym kradzieżą z włamaniem na szkodę J. S. (1) i choć dotyczyło tego samego przedmiotu pochodzącego z tego czynu, to dokonano go w zupełnie innym miejscu (w B.) niż owe przestępstwo (w B.) i w innych okolicznościach (w przypadku zachowania oskarżonego w B. można jedynie rozważać ewentualne wypełnienie tym zachowaniem znamion występku paserstwa). Było to w istocie zupełnie inne zdarzenie historyczne (zachowanie oskarżonego w B.) niż te, które stanowiło podstawę faktyczną aktu oskarżenia.

Kontynuując rozważania dotyczące w/w zagadnień, wspomnieć trzeba, że w orzeczeniu Sądu Najwyższego, na które powołał się Sąd orzekający powyżej, wskazano aprobowano, iż także w doktrynie podnosi się, że podstawowym kryterium tożsamości czynu jest tożsamość zdarzenia faktycznego, a zatem, że "identyczność czynu jest wyłączona, jeżeli w porównywanych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego" (zob. M. Cieślak: Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984, s. 302) oraz że wskazuje się tu także, iż ujawnienie różnic dotyczących miejsca, czasu, przedmiotu wykonawczego lub ustawowych znamion pozwala na wyłączenie tożsamości czynu (zob. np. S. Waltoś: Proces karny. Zarys sytemu, Warszawa 2005, s. 27; M. Rogalski: Przesłanka powagi rzeczy osądzonej w procesie karnym, Kraków 2005, s. 260). Należy przy tym mieć na uwadze, że przestępstwo paserstwa jest uzależnione od uprzedniego zaistnienia innego czynu zabronionego, którego przedmiot następnie przejmuje osoba trzecia, czyli paser (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2009 r., V KK 426/08, LEX nr 491156).

Nie negując zatem, że możliwe jest przypisanie osobie, której zarzucono przestępstwo kradzieży lub kradzieży z włamaniem zamiast tego przestępstwa paserstwa, należy podkreślić, że nie można mówić o tożsamości czynów, jeżeli przestępstwo paserstwa, przypisywane zamiast zarzucanego przestępstwa kradzieży lub kradzieży z włamaniem miało miejsce już w jakiś czas po tej kradzieży i w okolicznościach niemających nic wspólnego z opisem i podstawą faktyczną czynu zarzucanego jako kradzież lub kradzież z włamaniem. W takim wypadku nie chodzi bowiem tylko o odmienny sposób wejścia w posiadanie rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego, lecz o zupełnie inne zdarzenie faktyczne, w którego ramach doszło do uzyskania takiego posiadania.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak też innych sądów, (wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1994 r., II KRn 173/94, OSNKW 1995/1-2/9 oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 października 2000 r., II AKa 234/09, OSA 2002/ 1/9, Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1934 r., II K 1198/34, OSN(K) (...)), w którym uznano za możliwe skazanie za paserstwo osoby oskarżonej o kradzież lub rozbój, wynika, że chodziło jednak o zachowanie w ramach zdarzenia faktycznego, wynikającego z podstawy faktycznej aktu oskarżenia. W tych sytuacjach, w których Sąd Najwyższy, zarówno w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie światowej, uznawał za możliwe przypisanie paserstwa przy zarzucie kradzieży, jako zachowania tożsamego, chodziło o wypadek, gdy przypisane zachowanie popełniono w tym samym miejscu i czasie, co zarzucana kradzież, a zatem gdy jedynie sposób wejścia w posiadanie cudzej rzeczy przez daną osobę następował w sposób charakterystyczny dla paserstwa, a nie dla różnego rodzaju zaboru mienia. Chodziło zatem o takie zachowanie, które w pełni mieściło się w ramach historycznego zdarzenia, leżącego u podstaw zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia.

W sprawie niniejszej taka sytuacja nie zachodziła. Przypisane w stanie faktycznym oskarżonemu zachowanie, gdyby było ocenione nawet jako paserstwo miało miejsce w innym czasie, w innym miejscu niż zachowanie określone aktem oskarżenia. Zatem żadna rozsądna ocena życiowa nie pozwala uznać, że chodziło w tym wypadku o zachowania tożsame z czynem zarzucanym G. G. (1). Było to bowiem całkowicie odmienne zachowanie, które wychodziło poza granice wyznaczone aktem oskarżenia. Skoro zaś nie udowodniono, aby oskarżony dopuścił się zarzucanej mu kradzieży z włamaniem, nie można było w miejsce tego czynu zarzucanego skazać go za zupełnie inne czyny.

W tej sytuacji należało oskarżonego uniewinnić od zarzucanego mu czynu.

W oparciu o obowiązujące przepisy, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz G. G. (1) kwotę 756 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zasądzona kwota składa się z kwot 180zł za reprezentowanie w postępowaniu przygotowawczym + 360zł za reprezentację przed sądem + 20% za kolejne 3 terminy rozprawy 3 x 72zł =216zł,

łącznie dało to kwotę 756zł. Nie uwzględniono przy tym dalej idącego żądania, gdyż w ocenie Sądu stałoby to w sprzeczności z treścią przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które przewidują stawki minimalne. Jest możliwość ustalenia wyższej stawki ale musi to być uzasadnione stopniem skomplikowania sprawy, czy nakładem pracy pełnomocnika/obrońcy. W tym wypadku sprawa nie była skomplikowana, a i nakład pracy mecenasa nie czynił zasadnym podwyższenia wynagrodzenia powyżej stawek minimalnych. Nie musiał on składać jakiś szczególnych wniosków dowodowych (złożył jeden na rozprawie w dniu 18.11.2015r.), ani też sporządzać skomplikowanych pism procesowych (na pierwszym terminie rozprawy obrońca złożył jedynie ustny wniosek o umorzenie postępowania). Nie ogranicza to swobody umów między mecenasem a jego klientem, jednak stawki przedstawione w Rozporządzeniu muszą być respektowane w zakresie czynności przed organami wymiaru sprawiedliwości. W tej sytuacji Sąd nie znalazł argumentów za przyznaniem kosztów ponad stawki podstawowe. Sądu nie wiązała przedłożona umowa oskarżonego z obrońcą. Skoro bowiem podstawą do ustalenia wielkości wynagrodzenia są stawki minimalne wskazane w cytowanym Rozporządzeniu, a możliwość ich przekroczenia wymagania wykazania zaistnienia przesłanek z §2 ust 1 Rozporządzenia, to przy braku okoliczności pozwalających na orzeczenie ponad stawki minimalne Sąd jest zobowiązany określić wysokość wynagrodzenia (zwrotu tych kosztów) nie w oparciu o umowę ale poczynione w sprawie ustalenia i obowiązujące przepisy. Z treści Rozporządzenia nie wynika też obowiązek zwrotu kosztów przejazdu obrońcy. Jedynie przy obronie z urzędu §19 ust. 2 Rozporządzenia przewiduje możliwość zwrotu niezbędnych udokumentowanych wydatków adwokata. Obrońca w tej sprawie by ustanowiony z wyboru, zatem nie obejmuje go dyspozycja wskazanego przepisu.

Biorąc pod uwagę fakt uniewinnienia oskarżonego, na podstawie art. 632 k.p.k. kosztami sądowymi związanymi z oskarżeniem G. G. (1) obciążono Skarb Państwa.